

Przystanek matura

Zadania i ćwiczenia ułatwiające przygotowanie się do egzaminu maturalnego z języka polskiego

Literatura: Władysław Stanisław Reymont „Chłopi” (fragmenty)

Fragment 1.

...Rzędy kobiet czerwieniły się na kopaniskach... rozlegał się grochot zsypywanych do wozów kartofli... miejscami orano jeszcze pod siew... stada krów srokatej pasły się na ugorach... długie, popielate zagony rdzawiły się młodą szczotką zbóż wschodzących... to gęsi niby płaty śniegów bieleły się na wytartych, zrudziałych łąkach... krowa gdzieś zaryczała... ogniska się paliły i długie, niebieskie warkocze dymów ciągnęły się nad zagonami... Wóz zaturkotał albo pług zgrzytnął o kamienie... to cisza znowu obejmowała ziemię na chwilę, że słyszeć było głuchy bełkot rzeki i turkot młyna, schowanego za wsią, w zbitym gąszczu drzew pożółkłych... to znowu śpiewka się zerwała lub krzyk nie wiadomo skąd powstały leciał nisko, tłukł się po brzdach i dołach i tonął bez echa w jesiennej szarości, na ścierniskach oprzędzonych srebrnymi pajęczynami, w pustych sennych drogach, nad którymi pochylały się jarzębiny o krwawych, ciężkich głowach... to włóczono role i tuman szarego, przesłonecznionego kurzu podnosił się za bronami, wydłużał i pełzał aż na wzgórze i opadał, a spod niego niby z obłoku wychylał się bosy chłop, z gołą głową, przewiązany płachtą — szedł wolno, nabierał ziarna z płachty i siał ruchem monotonnym, nabożnym i błogosławiącym ziemi, dochodził do końca zagonów, nabierał z worka zboża, nawracał i z wolna podchodził pod wzgórze, że najpierw głowa rozczochrana, potem ramiona, a w końcu już był cały widny na tle słońca z tym samym błogosławiącym ruchem siejby; z tym samym świętym rzutem rozrzuczał zboże, co jak złoty pył kolistym wirem padało na ziemię.

Fragment 2.

Nadszedł Dzień Zaduszny, szary, bezsłoneczny i martwy, że nawet wiatr nie przegarniał zeszlými badyłami ni chwiał drzewami, co stały ciężko pochylone nad ziemią...

Bolesna, głucha cisza przygnetła świat. [...]

Cicho było, tą dziwnie posępną cichością Zaduszek; tłumy szły drogą w surowym milczeniu, ino tupot nóg się rozlegał głucho, ino te drzewa przydrożne chwiały się niespokojnie i cichy a bolesny szum gałęzi drżał nad głowami, ino te grania i śpiewy prośalne dziadów łkały w powietrzu i opadały bez echa... [...]

A naród płynął całą drogą pod topolami ku cmentarzowi; w mroku, co był już przytrząśnięty świat jakby popiołem szarym, błyskały światła świeczek, jakie mieli niektórzy, i chwiały się żółte płomyki lampek maślanych, a każdy, nim wszedł na cmentarz, wyciągał z tobołka chleb, to ser, to żdziebko słoniny albo kiełbasy, to motek przedzy lub tę przygarść lnu wyczesanego, to grzybów wianek [...]

— Każdy umiera! — wzdychali ciężko z kamienną rezygnacją i wlekli się dalej, przysiadali przy grobach ojców, mówili pacierze, to siedzieli cisi, zadumani, głusi na życie, głusi na

śmierć, głusi na ból — jak te drzewa, i jak te drzewa kolebały się im dusze w sennym poczuciu trwogi...

Fragment 3.

Ksiądz się uśmiechnął dobrotliwie i zaraz znowu przystanął przy kopaczach.

— Szczęść Boże w robocie!

— Boże zapłać, dziękujemy! — odpowiedzieli razem, prostując się, i ruszyli wszyscy do ucałowania rąk dobrodzieja kochanego.

— Pan Bóg dał latoś urodzaj na kartofle, co? — mówił, wyciągając otwartą tabakierkę do mężczyzn — brali sumiennie i z szacunkiem w szczypty, nie śmiejąc przy nim zażywać.

— Juści, kartofle kiej kocie łby i dużo pod krzami.

— Ha, to świnię zdrożęją, bo jaki taki chciał będzie wsadzać do karmika.

— Już i tak drogie; na zarazę latem wyginęły, a i do Prus kupują.

— Prawda, prawda. A czyje to ziemniaki kopiecie?

— A Borynowe.

— Gospodarza nie widzę, tom i rozeznać nie rozeznał.

— Ociec pojechali z moim ano do boru.

— A to wy, Anna, jakże się macie? — zwrócił się do młodej, przystojnej kobiety w czerwonej chustce na głowie, która, że ręce miała uwalane ziemią, przez zapaskę ujęła jego rękę i pocałowała.

— Jakże się ma ten wasz chłopak, com go to we żniwa chrzcil?

— Bóg zapłać dobrodziejowi, zdrów się chowa i coś niecoś bałykuje.

— No, zostańcie z Bogiem.

— Panu Bogu oddajem.

Zadanie 1

Jaka pora roku została przedstawiona we fragmencie 1? Podaj dwa stosowne przykłady.

A. Pora roku

.....

B. Przykład 1

.....

C. Przykład 2

.....

Zadanie 2

Na podstawie fragmentu 1. wskaż czynność, która ma wymiar sakralny. Określ wymowę tej sceny.

A. Czynność

.....

B. Wymowa sceny

.....

Zadanie 3

Zapoznaj się z definicją terminu ‘chłopomania’.

Chłopomania – przesadne i naiwne idealizowanie chłopów i życia na wsi.

Na podstawie znanych Ci fragmentów powieści rozstrzygnij, czy jej autora można określić mianem chłopomana. Uzasadnij swoją odpowiedź, odnosząc się do dwóch przykładów.

A. Rozstrzygnięcie

.....

B. Uzasadnienie

.....

Zadanie 4

Wybierz odpowiedzi A albo B i jej uzasadnienie 1. 2. albo 3.

We fragmencie 1. można dostrzec elementy

A. ekspresjonizmu

B. impresjonizmu

1. pokazanie wewnętrznych treści psychiki ludzkiej.

2. przewidywanie bliskiej i nieuchronnej zagłady.

3. zastosowanie stonowanych barw, ukazanie ulotności.

Zadanie 5

Na podstawie fragmentu 3. wymień trzy elementy składające się na obrzędy w Dniu Zadusznym.

A.

B.

C.

Zadanie 6

Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

A. Obrzęd, o którym jest mowa we fragmencie 2. zawiera elementy, które odnaleźć można w II części „Dziadów” Adama Mickiewicza.

B. Obrzęd, o którym jest mowa we fragmencie 2. zawiera elementy chrześcijańskie i pogańskie.

Zadanie 7

Na podstawie znanych Ci fragmentów powieści wymień dwa inne przykłady obrzędów.

A. Przykład 1

.....

B. Przykład 2

.....

Zadanie 8

Na podstawie fragmentu 3. podaj dwa przykłady za pomocą których można scharakteryzować religijność chłopów.

A. Przykład 1

.....

B. Przykład 2

.....

Zadanie 9

Podaj nazwę stylizacji językowej zastosowanej we fragmencie 3. Określ jej funkcję.

A. Nazwa stylizacji językowej

.....

B. Funkcja

.....

Zadanie 10

Zaznacz P jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

A. Akcja powieści rozgrywa się we wsi Lipce.

B. Nazwy pór roku stały się tytułami poszczególnych tomów.

ODPOWIEDZI DO ZADAŃ**Zadanie 1**

A. Pora roku: jesień.

B. Przykład 1: kopanie kartofli.

C. Przykład 3: oranie pola pod siew.

Zadanie 2

A. Czynność: Sianie zboża.

B. Wymowa sceny: Dla chłopów sianie zboża było zajęciem kluczowym. Zboże zapewniało im pożywienie, np. chleb, ale także dawało utrzymanie dla zwierząt.

Zadanie 3

Rozstrzygnięcie: Autora powieści „Chłopi” nie można określić mianem chłopomana, ponieważ nie idealizuje życia mieszkańców wsi.

Uzasadnienie: Antek kłóci się z ojcem o schedę. Kłębowie na czas jesieni i zimy wyrzucali z domu Agatę, a przecież była to ich krewniaczka, osoba stara i schorowana. Przyjmowali ją dopiero na wiosnę, aby pomagała w gospodarstwie.

Zadanie 4

B. 3

Zadanie 5

A. modlitwa za zmarłych.

B. palenie świeczek na grobach.

C. przynoszenie jedzenia na cmentarz.

Zadanie 6

A. P

B. P

Zadanie 7

A. Przykład 1: chodzenie przez chłopców z gwiazdą po kolędzie.

B. Przykład 2: w Wielkim Tygodniu „chowanie żuru i grzebanie śledzia”.

Zadanie 8

A. Przykład 1: okazywanie szacunku księdzu.

B. Przykład 2: pozdrowienie „Szczęść Boże”, które wyrażało nadzieję na błogosławieństwo w pracy.

Zadanie 9

A. Nazwa stylizacji językowej: dialektyzacja.

B. Funkcja: pozwala na odtworzenie lokalnego kolorytu.

Zadanie 10

A. P

B. P